

Jak w czeskim filmie

Po siedemdziesięciu latach opluwania Niepodległej Polski i Piłsudskiego, po latach rozpędzania manifestacji 11-listopadowych, komuniści rządzący PRLem zrobili nagły zwrot: sami świętują rocznicę odzyskania niepodległości. Prasa, radio, telewizja nadają okolicznościowe teksty, wywiady, audycje itp. Co prawda, starannie się w nich unika kłopotliwych spraw, takich jak wojna polsko-bolszewicka czy komunistyczny polsko-zdradziecki rząd Marchlewskiego, przywieziony prosto z Moskwy tak, jak później PKWN, ale już nie mówi się po staremu, że Piłsudski był zwykłym szpiegiem na żołdzie austriackim, i że niepodległość dał nam Lenin. Mało tego, w Krakowie krętą ścieżką poprzez las podniesiono do rangi alei J. Piłsudskiego. Druga rewelacja: na Wieży Ratuszowej obok tablicy z 1928 r. upamiętniającej wypędzenie Austriaków z Krakowem 31 X.1918 /usunętej przez komunistów po drugiej wojnie światowej i przywróconej w 1981 r. na Ratusz przez Zarząd Regionu NSZZ Solidarność/ pojawiła się konkurencyjna tablica, odsłonięta aktualnie przez pana mini-ministra Krawczuka.

Jeszcze trochę a Jaruzelski zapanuje w Warszawie i zacznie się cześć na jeża. Z postępowania władzy szybko wyciągnęła naukę opozycja i w dniu 7.XI Federacja Młodzieży Walczącej zorganizowała na krakowskim Rynku uroczystą manifestację z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. Pod wielkim czerwonym /jako by mogło być inaczej/ transparentem z napisem "ZŁAMYMY PRABAB!" wygłoszono cały szereg przemówień podnoszących pod niebiosa dzieło wodzów rewolucji. Publiczność ochłonęła, jak nigdy dotąd, wesoła okrzyki "Niech żyje Lenin" i skandawała "Dzierżyński! Dzierżyński!". Na zakończenie świąteczny, wesoły i rozśpiewany korowód karcował po Rynku.

Ze swej strony życzymy Związкови Radzieckiemu jeszcze wielu udanych rewolucji.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA PRAW CZŁOWIEKA (2)

Reprezentanci wielu państw przedstawili sytuację jaka istnieje w ich krajach w zakresie przestrzegania praw człowieka. Najwięcej uwagi poświęcono krajom Europy Środkowo-Wschodniej, przez które w 1988 r. przeszła fala antyrządowych protestów.

Aktualnie najbardziej drastycznie łamane są prawa człowieka w Rumunii pod rządami Ceaușescu: system policyjny, terror, głód, racjonowanie żywności, ludzie znikają z ulicy bez śladu, plan zniszczenia 8 tys. wiosek i skoszarowania ludzi w ośrodkach przemysłowych, zamykanie ludzi za przekroczenie polityczne w więzieniach i szpitalach psychiatrycznych, prześladowanie mniejszości narodowych, podsycanie nienawiści przeciw Węgrom, strzelanie do uczestników masowych ucieczek na Węgry, do Austrii i Jugosławii, zmuszanie kobiet do rodzenia dzieci /wg Ceaușescu każda kobieta powinna mieć ich czworo/, co w warunkach głodu i tragicznego stanu szpitalnictwa prowadzi do ogromnej śmiertelności kobiet i dzieci, brak leków, przerwy w dostawach energii. Dzieci w szkołach siedzą w nieogrzewanych klasach, brak podręczników. Wiosną i jesienią dzieci nie uczęszczają do szkół. Istnieje obowiązek pracy dzieci w wieku 8 - 17 lat w polu po 10 godzin dziennie. Kultura ogranicza się do hymnów pochwalnych na cześć Ceaușescu i jego rodziny. Naruszana jest tajemnica korespondencji. Ludzie na wsi są zmuszeni dostarczać państwu produkty rolne. Egzekwują to wijscy policjanci, którzy również konfiskują chleb zakupiony w mieście.

Tiber Philipp przedstawił sytuację na Węgrzech: totalitaryzm, policyjny despotyzm, łamanie praw człowieka, ubezwłasnowolnione społeczeństwo, brak instytucjonalnych gwarancji swobód obywatelskich, brak niezawisłych sądów, brak partii politycznych, zgromadzeń, które gwarantuje konstytucja. Nie istnieje niezawisły trybunał konstytucyjny, badający zgodność aktów prawnych z konstytucją. Policja ogranicza swobody obywateli dowolnie. Ograniczanie prawa do stowarzyszeń, brak prawa do strajku, ograniczanie swobody podróżowania, dyskryminowanie wspólnot światopoglądowych i religijnych, ścisła cenzura, pogarszanie się sytuacji gospodarczej. Coraz liczniejsze grupy społeczeństwa węgierskiego aktywizują